

„Gorzkie kwiaty” poetki

(Dokończenie ze strony 17)

Tom zawiera zbiór utworów, które autorka określiła jako „różne” i „do zaśpiewania”, a więc można przypuszczać, że kiedyś pod wpływem mocnych impulsów emocjonalnych powstały, ale nie zmieściły się w jakiejś szerszej narracji poetyckiej autorki. Znajdują się tam wiersze panegiryczne, opisujące uroki Bieszczadów, pobyt na plenerze malarskim, kiedy „zacierają się granice / między / nocą i dniem / a malarze / żyją prawdziwie”, zadumie nad sensem wegetacji buka – drzewu towarzyszącemu artystce od dzieciństwa, rozmyślaniu o rzece napędzającej młyny dla „szczęśliwego chleba” życia. Autorka również z ironią i dystansem pokpiwa z siebie porównując się do bocianicy na gnieździe, by w reszcie popełnić krótki utwór pt. „Kosmos”, w którym czytamy: „Czarnymi plecami / zapal gasi / latarenki gwiazd / obraca kulki planet / ostrożnie / żeby mu z ręk / nie wypadły”.

Tom zamyka wiersz pt. „Wrzosowy rock and roll”, napisany chyba na marginesie doświadczeń związanych z kierowaniem tym świętem poetów gór, którym są kolejne edycje Wrzosowiska. Kiedy już ucichnie muzyka słowa, śpiewy poetów zakończą się koncertem laureatów, jego echa – jak słyszy to Paluchowa – niosą się po połoninach, zaś „(...) czasem wodospad / opada jastrzębiem / szpony błyskawic / zatapia w gór głowy // aby po chwili zmienić się w gołębia... // Beskid zapada w długi sen wrzosowy // Beskid zapada w długi sen...”.

Ten złożony z różnych momentów estetycznych i czasami trudny w lekturze tomik, ma ogromną wartość literacko-kulturową, a jego lektura nabiera pełnego znaczenia wtedy, kiedy wspiera się bezpośrednim doświadczeniem urokliwego piękna Doliny Popradu, która inspiruje nie tylko poetkę, ale i ułatwia wartościowe przeżywanie, wzbogacając duszę czytelnika.

prof. Ignacy S. Fiut

Barbara Paluchowa, „Tam, gdzie rosną gorzkie kwiaty”, Drukarnia ZADRUK, Piwniczna Zdrój 2016, s. 100.



Okrawki Adama Ziemianina

Adam Ziemianin – urodził się 12 maja 1948 roku w Muszynie na Sądecczyźnie. Po ukończeniu Studium Nauczycielskiego pracował jako nauczyciel w okolicach Żywca. Próbował różnych zawodów, był m.in. flisakiem na rzece Poprad, inwentaryzátorem, latał na szybowcach. Po kilku latach studiów polonistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, w roku 1977 podjął pracę dziennikarską w czasopiśmie „Kolejarz”. Następnie – w „Echu Krakowa”, z którym związał się na wiele lat. Jako poeta debiutował wierszem *Święty Jan z Kasiny Wielkiej* w lutym 1968 r. w „Życiu Literackim”, zaś jego pierwszy tom poezji *Wypogadza się nad naszym domem* ukazał się w Wydawnictwie Literackim w roku 1975. W 1976 zawarł związek małżeński z wnuczką Emila Zegadłowicza, Marią, która zmarła w 2005 r. Poświęcił jej tom poezji *Przymierzanie peruki* (Kraków 2007).

Adam Ziemianin jest znanym i uznanym poetą, autorem prawie trzydziestu tomów wierszy. Ostatni zbiór nosi tytuł *Zakamarki* (Rzeszów 2016). Jego wiersze oraz teksty śpiewane wykonywane były przez Krzysztofa Myszkowskiego z grupą Stare Dobre Małżeństwo, Elżbietę Adamiak, artystów z Piwnicy pod Baranami i Wolną Grupę Bukowina, której liderem był nieżyjący już Wojtek Bellon. Obecnie związany jest z zespołem U Studni. W 2008 r. debiutował jako prozaik tomem opowiadań *Chory na studnię* (Rzeszów 2008), cztery lata później opublikował drugi tom prozy *Z nogi na nogę* (Rzeszów 2012). *Okrawki. Opowieść o Isi, Wojtku Bellonie i o tamtym Krakowie* to trzeci utwór prozą Adama Ziemianina.

Okrawki. Opowieść o Isi, Wojtku Bellonie i o tamtym Krakowie to jakby trzecia część epopei Adama Ziemianina po opowiadaniach *Chory na studnię* i opowieści *Z nogi na nogę*. Epopei o minionym czasie i ludziach, którzy odeszli bądź odchodzą. O ile jednak te dwie poprzednie książki dotyczyły jego stron rodzinnych, Muszyny, to w *Okrawkach...* naczelną rolę zajmuje Kraków oraz wpisane w krajobraz tego miasta postaci, z legendarnym Wojtkiem Bellonem z Wolnej Grupy Bukowina na czele. Ziemianin tego niepospolitego artystę rysuje z pasją, wydobywając z pamięci fakty, ale równocześnie nie tai osobistego, ciepłego stosunku do przyjaciela. To bardzo specyficzna proza, mocno nasycona poezją, posiadająca swoisty rytm poetycki, jak choćby *Inwokacja rapowa ze szlachetną intencją skierowaną w stronę Krakowa, a przesłana dyskretnie spod otwartego semafora*. Do *Okrawków...* w całości odnoszą się

słowa, jakich Adam Ziemianin użył w jednym z wywiadów na temat *Z nogi na nogę*: „Śmiało można powiedzieć, że [proza] wyszła z mej poezji, może po trochu jako nieślubne, długo oczekiwane, ale jakże kochane dziecko, stąd jej niepowtarzalny klimat i szczególnie, metaforyczny język dopieszczony nad wyraz. To mój poemat życia – można tak rzec”.

Jesteśmy w kręgu metafizyki pomieszczonej z realizmem magicznym. Rekonstruowany ze wspomnień świat lat 60., 70. XX wieku, niezależnie od swojej szarości, w optyce Ziemianina ma perspektywę *Colasa Breugnona* Romaina Rollanda. Naczelną bronią autora jest tutaj swoisty dystans do opisywanego świata, śmiech, ironia połączone jednak z dużą pobłażliwością, życzliwością. Życie w „tamtym Krakowie” toczy się wartko, pulsuje inicjatywami kulturalnymi, a jego krajobraz zapełniony jest oryginalnymi postaciami, które niezależnie od systemu starają się żyć pełnią życia...

prof. Bolesław Faron

Adam Ziemianin, *Okrawki. Opowieść o Isi, Wojtku Bellonie i o tamtym Krakowie*, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2017, s. 448.

Portret amerykańskiego buntownika

(Dokończenie ze strony 12)

pach, ale z przymusu pomieszkiwał w tanich czynszowych pokojkach, m.in. w Nowym Orleanie, San Francisco, St. Louis, Filadelfii i Nowym Jorku.

Pierwsze opowiadanie Bukowskiego zostało wydrukowane w 1944 r. w nowojorskim piśmie „Story”. Później zaś dopiero w pomyślnych dla niego latach 60. ukazało się kilkanaście jego książek. W późniejszym natomiast czasie, Charles Bukowski wzbudził nieklamane zainteresowanie europejskich wydawców; był tłumaczony na kilkanaście języków i stał się jednym z bardziej popularnych współczesnych pisarzy amerykańskich.

W Polsce z renesansem twórczości Charlesa Bukowskiego mamy do czynienia dzięki wydawnictwu Noir sur Blanc, w którym pod koniec lat 90. i na początku nowego wieku zostały wydane prawie wszystkie ważniejsze książki pisarza. Bukowski swoją popularność traktował jednak z dystansem i właściwą mu ironią, często mówiąc o swojej sławie: „Rozprasa. To kurwa, dziwka, pożeracz czasu (...)”.